



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Wspólne posiedzenie
Komisji Kultury i Środków Przekazu (36.),
Komisji Ustawodawczej (109.)
oraz Komisji Praw Człowieka,
Praworządności i Petycji (62.)
w dniu 11 grudnia 2012 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe (druk senacki nr 219).

(Początek posiedzenia o godzinie 14 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Ustawodawczej Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dzień dobry państwu. W imieniu trzech komisji: Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, której przewodniczy pan przewodniczący Michał Seweryński, Komisji Kultury i Środków Przekazu z jej przewodniczącym, panem senatorem Czelejem, oraz Komisji Ustawodawczej, serdecznie witam przede wszystkim przybyłych gości, a także członków trzech komisji.

Przedmiotem naszego wspólnego posiedzenia jest pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe; druk senacki nr 219.

Przypominam, że ta inicjatywa jest wynikiem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Komisja Ustawodawcza uznała, że należy wdrożyć tryb legislacyjny i przedstawiła projekt.

Przedstawicielem wnioskodawców jest pan senator, mecenas Andrzej Matusiewicz, któremu udzielam głosu.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje! Panie Ministrze! Zaproszeni Goście!

Jak pan przewodniczący wspomniał, kolejna inicjatywa ustawodawcza nowelizacji prawa prasowego, tak zwana inicjatywa powyrokowa, wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 14 grudnia 2011 r., a dotyczy art. 45 prawa prasowego. Przypomnę, że ten artykuł penalizował w postaci przestępstwa wydawanie czasopisma w formie drukowanej bez rejestracji lub zawieszzonego. Za to groziła kara pozbawienia wolności do dwóch lat, kara ograniczenia lub kara grzywny. Trybunał uznał ten przepis za niekonstytucyjny na podstawie dwóch wzorców konstytucyjnych, wynikających z art. 54 ust. 1 konstytucji i art. 31 ust. 3. Przypomnę, że ten drugi stwarza ustawowe możliwości ograniczenia wolności słowa, a art. 54 stanowi o wolności wyrażania poglądów, pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Propozycja Komisji Ustawodawczej polega na tym, że ten artykuł został przedstawiony w ten sposób, w takiej formie, że jest penalizacja i sankcja karna tylko na podstawie przepisów kodeksu wykroczeń. Przypomnę, że tam kara

grzywny wynosi maksymalnie do 5 tysięcy zł. Myślę, że warto wspomnieć, że jest również inicjatywa sejmowa i tam także jest to penalizowane jako wykroczenie.

Myślę, że opinie, o które się zwróciła Komisja Ustawodawcza, zostaną tu szczegółowo przedstawione, ja tylko wspomnę, że Prokuratura Generalna nie zgłosiła uwag co do projektu i co do penalizacji, ale podkreśliła, że w tej propozycji nie ma przesłanek delegacji dla ministra sprawiedliwości, że w drodze rozporządzenia może on wyznaczyć sądy rejonowe właściwe do rozpoznania sprawy o przestępstwo; uważa że brak jest przesłanek delegacji dla ministra sprawiedliwości w tym zakresie, że nie są one wyakcentowane w tej naszej propozycji. Krajowa Rada Sądownictwa nie zgłosiła uwag. Również Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego popiera to stanowisko. Izba Wydawców Prasy omawia również inicjatywę sejmową. I w zasadzie, jeżeli chodzi o główny przedmiot dyskusji, czy powinna być penalizacja, czy też powinny być jakieś sankcje typu administracyjnego, czy to powinno mieć charakter tylko zgłoszeniowy, to myślę, że będzie to przedmiotem dyskusji. Najbardziej wszechstronna jest opinia Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, która również poddaje nam pod rozważę kwestię rejestracji prasy internetowej. Myślę, że to jednak wykracza poza nasz regulamin senacki, poza art. 85 lit c, który stanowi, że zakres tej inicjatywy powyrokowej jest ściśle określony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

I teraz poproszę, ażeby zabrali głos goście. Zaczniemy od pana ministra Michała Królikowskiego z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Bardzo proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Panowie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Rzeczywiście projekt przedstawiony przez Senat jest niemal tożsamy z projektem komisyjnym ustawy o zmianie ustawy – Prawo prasowe, zawartym w druku nr 674. Rada Ministrów przyjęła pozytywne stanowisko w sprawie proponowanych rozwiązań i takie też stanowisko chcę dzisiaj przedstawić, to znaczy powiedzieć, że propozycja wnioskodawców zasługuje na pełne poparcie. Uważam

również, że gdy porówna się te dwie inicjatywy, to propozycja przygotowana przez Komisję Ustawodawczą Senatu okazuje się rozwiązaniem bardziej optymalnym, bardziej wskazanym ze względu na to, że jakby zachowuje określoną systematykę ustawy. W dalszych pracach, także sejmowych, będę wskazywał na potrzebę połączenia tych projektów ze wskazaniem na projekt senacki jako ten, który powinien być...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: ...wiodący.)
...wiodący.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.
Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Prezes Zarządu Izby Wydawców Prasy Wiesław Podkański:

Wiesław Podkański, jestem prezesem Izby Wydawców Prasy.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Proszę bardzo.)

Nie będziemy się tutaj różnić. Miło uczestniczyć w takiej dyskusji. Zresztą nasze stanowisko przedstawiliśmy na piśmie, o czym pan senator sprawozdawca już wspominał.

Chcę powiedzieć, że my także opowiadamy się za wersją senacką, uważamy, że ona jest bardziej precyzyjna. A jeśli chodzi o tę uwagę dotyczącą prasy internetowej, to powiem, że ten problem istnieje, ale rozumiem, że z powodów formalnych nie jest on przedmiotem dzisiejszej debaty. Ta sprawa powróci przy okazji omawiania dużej nowelizacji prawa prasowego, co wkrótce nastąpi – mamy nadzieję – gdyż stosowne dokumenty wpłynęły do Komisji Kultury i Środków Przekazu Sejmu. I sędzę też – wyrażam tutaj opinię środowiska wydawców – że czas najwyższy, żebyśmy się z tym problemem nowelizacji, dużej nowelizacji prawa prasowego, zmierzili. Ale ta moja wypowiedź wykracza poza ramy dzisiejszej debaty. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak jest. Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś?

Bardzo proszę. Przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dyrektor Departamentu Własności Intelektualnej i Mediów w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Karol Kościński:

Karol Kościński, dyrektor Departamentu Własności Intelektualnej i Mediów w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Panie Przewodniczący! Szanowne Komisje!

Stanowisko, o którym wspominał pan minister, zostało opracowane w naszym resorcie, tak więc my w pełni je popieramy. Popieramy projekt senacki jako projekt wiodący.

I po raz kolejny chcielibyśmy podziękować Senatowi za podjęcie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej stopniowych zmian w prawie prasowym, które wynikają z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Bardzo dziękujemy za tę inicjatywę.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Bardzo dziękuję za wypowiedź.

Czujemy satysfakcję, ponieważ w naszej pracy jesteśmy konsekwentni, jeśli chodzi o realizację orzeczeń Trybunału.

Czy jeszcze ktoś z państwa, gości, chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Koordinator Programu „Obserwatorium Wolności Mediów” w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Dorota Głowacka:

Dzień dobry. Dorota Głowacka, Helsińska Fundacja Praw Człowieka.

My rzeczywiście zgłosiliśmy opinię, która zawiera pewne zastrzeżenia, a w zasadzie prośbę o doprecyzowanie. Zastanawiamy się, dlaczego projektodawca wybrał w tym przypadku zastąpienie sankcji karnej sankcją z zakresu prawa wykroczeń. Sankcja administracyjna to była propozycja Trybunału Konstytucyjnego. Nie została co prawda wpisana do uzasadnienia wyroku, ale wspominał o niej sędzia sprawozdawca w trakcie ogłoszenia wyroku, o ile pamiętam. Byłam na tym ogłoszeniu osobiście, tak że przynajmniej my to udokumentowaliśmy w swojej relacji z ogłoszenia tego wyroku. Pamiętam, że w pierwszym uzasadnieniu do projektu, które pojawiło się chyba gdzieś koło wakacji, znalazło się pewne odniesienie do tego, dlaczego nie zastąpiono sankcji karnej sankcją administracyjną. I ja po prostu chciałam poznać uzasadnienie do tej decyzji. To znaczy chciałam się dowiedzieć, czy w ogóle była brana pod uwagę sankcja administracyjna zamiast sankcji z zakresu prawa wykroczeniowego i dlaczego zdecydowano się na ten, a nie inny model. Chcę też powiedzieć, że my dostrzegamy pewne zalety uregulowania tego właśnie w ten sposób, który państwo zaproponowaliście, i dostrzegamy też pewne wady. Chcielibyśmy po prostu poznać uzasadnienie. W projekcie nic o tym się nie mówi, tak że gdyby można było się do tego odnieść, to byłabym wdzięczna.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę pani, może ja od razu odpowiem, bo przewodniczyłem Komisji Ustawodawczej. Tak jak pani powiedziała, były to tylko motywy ustne, a motywy ustne, gdy istnieje pisemne uzasadnienie, w praktyce nie mają znaczenia. Istotne jest to, co jest napisane, i to dotyczy nie tylko uzasadnienia Trybunału, lecz także każdego rozstrzygnięcia sądu. Motywy ustne bardzo często – a wiem to z prawie trzydziestoletniej praktyki adwokackiej – rozmijają się,

nawet bardzo istotnie, z argumentami pisemnymi, a dopiero te stanowią, że tak powiem, jakby kanwę. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Myśmy to rozważali, ale uznaliśmy, że wykroczenie jest w tym wypadku właściwą formą, bo przede wszystkim były argumenty, żeby nie robić z redaktorów naczelnych przestępców. Takie było jakby przesłanie – w uproszczeniu. I w związku z tym przestępstwa tu nie ma, jest jedynie wykroczenie, za które są różne sankcje, w tym grzywna do 5 tysięcy zł. Oczywiście to jest górne zagrożenie, jak pani doskonale wie. Tak że uznaliśmy, że to będzie najwłaściwsza forma.

Wiem, że jeszcze pan minister ewentualnie się wypowie, jeśli będzie chciał, co do... Bo akurat ta forma, jak pani zauważyła, jest zbieżna z formą, którą przedstawiało ministerstwo. Nie ukrywam, że my też rozważaliśmy te kwestie. Również przedstawiciel ministerstwa kultury je przedstawiał podczas posiedzenia komisji. I myśmy uznali, że to jest najwłaściwsza forma.

Gdyby panowie chcieli ewentualnie coś uzupełnić, to bardzo proszę.

Pan minister Królikowski.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Rzeczywiście jest tak, że projektodawca musiał rozstrzygnąć kwestię wyboru systemu sanacyjnego spośród systemów sankcji karno-administracyjnych, wykroczeniowych i w końcu karnych, które – jak wiemy – Trybunał Konstytucyjny uznał za niewłaściwe, nadmiernie nieproporcjonalne w stosunku do zagrożenia. Różnica pomiędzy systemem sankcji karno-administracyjnych a wykroczeniowych jest taka, że co do zasady sankcje karno-administracyjne mają dolegliwość podobną do tej, którą ma grzywna za popełnienie przestępstwa, dlatego że te grzywny z reguły są bardzo wysokie. A poza tym jest to odpowiedzialność, która w większym stopniu jest dobrana do podmiotów zinstytucjonalizowanych, do tytułu, na przykład, do gazety czy do podmiotu, który wydaje gazetę. Odpowiedzialność wykroczeniowa natomiast jest odpowiedzialnością zindywidualizowaną, opartą na normalnych przesłankach subiektywnej odpowiedzialności, w tym wypadku karno-wykroczeniowej. I ja rozumiem tę decyzję właśnie w taki sposób, że zabezpieczenie obowiązku rejestracyjnego sankcją wykroczeniową jest skierowane nie do podmiotu, który ewentualnie prowadzi tytuł, lecz do osoby odpowiedzialnej za wykonanie tego obowiązku. I to jest podstawowy powód, dla którego tutaj jest preferowana odpowiedzialność wykroczeniowa.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Dodatkowo chce zabrać głos pan Karol Kościński, dyrektor departamentu w ministerstwie kultury.

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Własności Intelektualnej i Mediów w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Karol Kościński:

Niejako tytułem uzupełnienia. Ta kwestia, o której pani mówi, była przedmiotem rozważania rządu i pewna odpowiedź jest zawarta w stanowisku rządu przyjętym do projektu sejmowego 21 września 2012 r. My po prostu wskazaliśmy tam, w ostatnim akapicie stanowiska, że przyjęcie odpowiedzialności wykroczeniowej pozwala na zastosowanie instytucji z prawa wykroczeń, czyli instytucji na przykład pozwalających na wyłączenie winy lub włączenie bezprawności, a więc, tak jak mówił pan minister, odnoszących się do odpowiedzialności indywidualnej. Poza tym zapewnia obwinionemu gwarancje procesowe, jakie są w procedurze postępowania, w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia. Tych gwarancji procesowych nie ma w procedurze administracyjnej, która miałaby zastosowanie w przypadku sankcji o charakterze administracyjno-prawnym. To były dodatkowe powody, które wpłynęły na treść stanowiska rządu no i też na ocenę projektu senackiego, zgodnego ze stanowiskiem rządu. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że innych głosów nie ma.

Otwieram dyskusję.

(Koordynator Programu „Obserwatorium Wolności Mediów” w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Dorota Głowacka: Jeszcze przepraszam była druga kwestia, to znaczy rejestracji prasy internetowej, bo jak pan wspominał, to też było przedmiotem naszej opinii.)

To było przedmiotem opinii, ale już wyjaśniał to, proszę pani, pan sprawozdawca, już na to odpowiedział. Proszę słuchać...

(Koordynator Programu „Obserwatorium Wolności Mediów” w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Dorota Głowacka: Czy w takim razie mogę krótki komentarz? Bardzo krótko.)

No była już pani przy głosie.

(Koordynator Programu „Obserwatorium Wolności Mediów” w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Dorota Głowacka: No tak, ale nie chciałam mieszać obu kwestii.)

Proszę bardzo.

Koordynator Programu „Obserwatorium Wolności Mediów” w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Dorota Głowacka:

Ja rozumiem, że orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego rzeczywiście kładło nacisk na to, żeby przede wszystkim wyeliminować sankcję karną. Ale w tym uzasadnieniu Trybunał bardzo wyraźnie mówi też o tym, że ustawodawca, myśląc o zmianie prawa w tym zakresie, powinien wziąć też pod uwagę postęp technologiczny. I w związku z tym do-

stosowanie ustawy do wyroku Trybunału Konstytucyjnego naszym zdaniem powinno też uwzględniać ten aspekt. Bez tego oceniamy ten projekt nowelizacji jako bardzo minimalistyczny, a naszym zdaniem powinien być dalej idący.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale była odpowiedź, że my zajmujemy się realizacją orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego petitum. To jest tylko taka sugestia de lege ferenda ewentualnie, że trzeba by się zająć w przyszłości...

(Koordynator Programu „Obserwatorium Wolności Mediów” w Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka Dorota Głowacka: ...Wręcz sygnalizacja.)

...Ale ta uwaga nie należy do istoty orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Stąd też, zajmując się zgodnie z regulaminem realizacją orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i jego niezbędnych konsekwencji, nie zajęliśmy się tym problemem, co nie oznacza, że nie można tej kwestii ewentualnie uzupełnić w inicjatywie...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No właśnie. To już za późno. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos?

Pan senator Paszkowski. Bardzo proszę.

Senator Bohdan Paszkowski:

Ja w zasadzie chcę zadać pytanie.

Bodajże w opinii prokuratury pojawił się zarzut odnośnie do tej delegacji do rozporządzenia, że ona jest nie-dookreślona czy nie spełnia standardów konstytucyjnych. I właśnie ja bym chciał skierować pytanie, jeśli pan przewodniczący pozwoli...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Bardzo proszę.)

...do Biura Legislacyjnego, czy uznajecie państwo ten zarzut za trafiony.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Biuro Legislacyjne za chwilę odpowie.

(Senator Bohdan Paszkowski: Tak, tak.)

Rozumiem, to jest pytanie do biura.

Czy są jeszcze jakieś uwagi, pytania?

Pan senator Rulewski. Bardzo proszę.

Senator Jan Rulewski:

Mam pytanie. Tutaj w ostatnim artykule...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Do kogo pytanie?)

Do autorów.

W art. 2 jest wskazany czternastodniowy okres od dnia zgłoszenia... Rozumiem, że dzisiaj jest taka technika, a ten rejestr też ma charakter elektroniczny, że wystarczy...

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Ale to dotyczy ustawy.)

Tak, tak.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: To jest vacatio legis ustawy.)

Tak jest. Ja proponuję zrobić odwrotnie, Panie Przewodniczący...

(Senator Grażyna Sztark: Chcesz wydłużyć?)

...wydłużyć do miesiąca, ponieważ sama procedura zgłoszenia może, powiedzmy, grzeszyć niewłaściwością wniosku i wtedy trzeba będzie ponownie zgłosić ten okres... Zastanawiam się, czy on nie jest zbyt krótki.

(Senator Grażyna Sztark: Nie, tu chodzi o ustawę.)

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Nie, Panie Senatorze...)

Mówię, żeby był czas na zgłoszenie w ciągu miesiąca...

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale czego zgłoszenie, Panie Senatorze?

(Senator Grażyna Sztark: To ustawa wchodzi w życie...)

(Senator Jan Rulewski: Aha.)

To ustawa wchodzi w życie w tym terminie.

(Senator Jan Rulewski: Tak. To przepraszam.)

To znaczy wszystko już zostało wyjaśnione. Dobrze.

Czy jeszcze są jakieś pytania ewentualnie wystąpienia? Nie ma.

Bardzo proszę. Biuro Legislacyjne. Pani Mecenasa, proszę bardzo.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:

Dziękuję bardzo.

Biuro Legislacyjne. W kilku słowach odpowiem.

Chciałabym powiedzieć, że zauważyliśmy tę uwagę i zgadzamy się z nią. Formułując przepisy w ten sposób, chcieliśmy ograniczyć się tylko do wprowadzania koniecznych zmian redakcyjnych typu: zastąpienia wyrazów „sąd wojewódzki” wyrazami „sąd okręgowy” czy zmiany numeracji przepisów ze względu na te już uchylone. Zgadzamy się, że powstaje nowy przepis, nowa norma i że ona powinna spełniać już nowe wymogi. Przygotowałyśmy tutaj tak na gorąco pewną propozycję, ponieważ, prawdę powiedziawszy, możemy tylko się domyślać, co minister sprawiedliwości będzie brał pod uwagę, wyznaczając właściwe sądy, które będą zajmowały się sprawami z zakresu prawa prasowego. I nasza propozycja polega na tym, aby w art. 53 w ust. 2 na końcu dodać wyrazy: „uwzględniając liczbę wpływających spraw tego rodzaju oraz obciążenie poszczególnych sądów”. Tak że bardzo proszę ewentualnie o opinię ministerstwa.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Taka jest propozycja.)

Jeśli to jest za szybko, że tak powiem, to proszę pamiętać, że uchwalony przez Senat projekt będzie jeszcze przedmiotem prac sejmowych i wówczas w Sejmie będzie można to doprecyzować.

(Głos z sali: Albo u nas na drugim czytaniu.)

Albo nawet u nas na drugim czytaniu.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, ewentualnie podczas drugiego czytania u nas.

Czy tak na gorąco pan minister byłby w stanie się wypowiedzieć? Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Królikowski:**

Dziękuję bardzo.

Panowie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Rozumiem niepokój dotyczący tego, że delegacja nie zawiera wytycznych odnośnie do kierunku rozumowania ministra sprawiedliwości, który ma podjąć decyzję w sprawie projektu rozporządzenia. Proponuję jednak, żeby konstrukcję delegacji zaprojektowanej w art. 53 ust. 2 porównać do delegacji już istniejących, między innymi do art. 58 ustawy o księgach wieczystych i hipotece, gdzie ustawodawca przewiduje, że minister sprawiedliwości wskaże sądy właściwe do prowadzenia ksiąg wieczystych oraz określi obszar ich działania, a także do art. 20 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, który stanowi, że minister sprawiedliwości ma uprawnienie do przenoszenia spraw z danego sądu rejonowego do innego sądu rejonowego w ramach jednego okręgu. Żadne z tych rozporządzeń nie posługuje się dodatkowym dookreśleniem, które miałyby wskazywać motywy czy też przesłanki rozumowania ministra sprawiedliwości, bo te przesłanki dotyczące organizacji wymiaru sprawiedliwości są bardzo złożone, one dotyczą i problemów etatyzacji, i problemów lokalowych, i kwestii wpływu spraw. Jest bardzo wiele czynników, które decydują o sposobie zarządzania strukturą sądu i organizacją procesu wymierzania sprawiedliwości.

Proponuję, żeby nie wprowadzać tutaj dalej idących wytycznych, lecz wprowadzić inne dookreślenie, a mianowicie na wzór delegacji z art. 20 prawa o ustroju sądów powszechnych rozwiązanie polegające na tym, że minister sprawiedliwości po zaciągnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa w drodze rozporządzenia tworzy... Takie rozwiązanie pojawia się we współczesnych, ostatnio tworzonych delegacjach dla ministra sprawiedliwości w zakresie tworzenia struktury sądów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli pan minister przedstawił taką propozycję, taką sugestię.

Jak mogłaby brzmieć treść tej poprawki? Ja bym przejął tę poprawkę, żeby ona była systemowa.

(Rozmowy na sali)

Można prosić? Bardzo proszę... Panie Ministrze, żebyśmy usłyszeli, jakie brzmienie mogłaby mieć ta poprawka.

Bardzo proszę.

**Ekspert do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu
Katarzyna Konieczko:**

Biuro proponuje, aby przepis otrzymał następujące brzmienie: „minister sprawiedliwości po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa może wyznaczyć w drodze rozporządzenia sądy rejonowe właściwe do rozpoznania spraw o przestępstwa, o których mowa w art. 47–49a, oraz o przestępstwa popełnione w prasie na obszarze właściwości danego sądu okręgowego”.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Tak, Panie Ministrze? Taka była sugestia.

W takim razie... Tak?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Michał Królikowski:**

Ja mam jeszcze taką propozycję, żeby Biuro Legislacyjne zechciało jakby skonfrontować ten przepis z delegacjami z art. 20 prawa o USP dotyczącymi modyfikacji obszaru właściwości. Polegające one na przekazywaniu spraw z właściwości jednego sądu rejonowego do innego sądu rejonowego, bez przekraczania granicy okręgu. Tak więc, ponieważ państwo wprowadzają takie uprawnienie tutaj, to chciałbym zaproponować może właściwsze rozwiązanie, czyli konstrukcję przenoszenia spraw między sądami w danym okręgu, dlatego że właściwość rzeczowa i właściwość miejscowa obejmuje bardzo ograniczoną liczbę spraw. Tak więc sądzę, że rozsądniej byłoby wprowadzić taką zasadę, że każdy sąd rejonowy jest w tych sprawach właściwy i wówczas do art. 20 ust. 6 pewnie pkt 9 ustawy o ustroju sądów powszechnych należałoby wprowadzić delegację dla ministra, że na zasadach przewidzianych w tamtym miejscu, czyli po zasięgnięciu opinii Krajowej Rady Sądownictwa minister może – bo tam wszędzie są takie konstrukcje tych delegacji – przekazać sprawy z właściwości sądów rejonowych do rozpoznawania innemu sądowi rejonowemu. Proponuję użyć tamtego instrumentu i skorzystać z matrycy delegacji, która została tam stworzona, zamiast tworzyć szczególną delegację, właściwą dla tej ustawy.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ja podzielam tę opinię.

Pani senator Hatka zgłosiła się pierwsza.

Senator Helena Hatka:

Ja chciałabym zapytać prawników, czy my musimy do tak drobnej sprawy włączać Krajową Radę Sądownictwa. Czy musimy zastosować taką procedurę? Czy jeżeli zastosujemy ten przepis w dotychczasowym brzmieniu, to popełnimy błąd formalny?

**Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym
w Kancelarii Senatu Beata Mandylis:**

Jeśli można, ustosunkuję się do obu zgłoszonych propozycji. Najpierw do propozycji pani senator, a potem pana z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Tak więc naszym zamiarem w tworzeniu tego przepisu, jak już powiedziałam, nie była żadna zmiana merytoryczna – ani zmiana zakresu uprawnień ministra sprawiedliwości, ani tego jak ma on postępować – i nie chodziło tu o nasz pomysł na przenoszenie spraw pomiędzy sądami. My tylko zmieniliśmy nazewnictwo i redakcję. Zasięgnięcie opinii Krajowej Rady jest niewątpliwie propozycją merytoryczną

i ja nie wiem, czy ona w tym momencie nie wykracza poza zakres prac nad projektem ustawy, który ma wprowadzać, że tak powiem, w życie wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Trybunał Konstytucyjny w ogóle nie zajmował się kwestią tego rozporządzenia, uprawnień Krajowej Rady Sądownictwa i uprawnień ministra sprawiedliwości w tym względzie. Ten przepis jest umieszczony w tej nowelizacji tylko i wyłącznie ze względu na zmiany redakcyjne. Zmian merytorycznych natomiast nie obejmuje ani nasze uzasadnienie, ani nie ma ich w naszych propozycjach.

A jeżeli chodzi o dodanie wytycznej, to ja powiem tak: często projekty ustaw, które otrzymujemy, są bez wytycznych. I tu w parlamencie walczyliśmy o wytyczne, ponieważ jest taki wymóg konstytucyjny, jest taki wymóg prawidłowej legislacji, żeby przepis zawierał wytyczne. Jak powiedziałam, my tu nie dopisywałyśmy wytycznych, ponieważ praktycznie ten przepis przepisaliśmy z ustawy już istniejącej. A żeby wyjść naprzeciw oczekiwaniom, że oto wytyczne powinny być i jeżeli chcemy zrobić prawidłowy przepis, to powinniśmy je zapisać, to ja proponuję, żeby to zrobić, żeby je zapisać. Jeśli tego nie zrobimy, to Sejm stwierdzi, że przepis, który upoważnia ministra, ale nie zawiera wytycznych, to jest źle stworzony przepis, i w Sejmie ta dyskusja wróci. Dziękuję.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Rozumiem. Dziękuję.

Proszę bardzo. Przedstawiciel wnioskodawców, pan senator.

Senator Andrzej Matusiewicz:

Dziękuję bardzo.

Ja chciałbym poprzeć stanowisko pani legislator, dlatego że jak się prześledzi orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w takich sprawach, to znaczy dotyczących braku w ustawach przedmiotowych delegacji do rozporządzeń – czy to Rady Ministrów, czy poszczególnych ministrów – to okaże się, że Trybunał zwraca na to uwagę. Pan minister przywołał przykłady ustawy o księgach wieczystych z 1982 r., prawo o ustroju sądów powszechnych z 1990 r. Wtedy rzeczywiście nie zwracano na to uwagi, mimo że Trybunał Konstytucyjny funkcjonuje od 1985 r. Ale po wejściu w życie konstytucji z 2 kwietnia w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zwraca się na to uwagę. I myślę, że należałoby to poprzeć, skoro mamy to wnosić. Jest tylko kwestia, czy my nie przekraczamy tutaj zakresu naszego umocowania z art. 85c. Bo mieliśmy zająć stanowisko tylko w zakresie art. 45.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: Biuro twierdzi, że nie przekraczamy.)

Jeżeli nie przekraczamy, to uważam, że należy wyjść naprzeciw inicjatywie legislatorów, żeby te przesłanki przedmiotowe jednak były, Panie Ministrze. Do dyskusji są względy przedmiotowe. Niewątpliwie dobrze by było wybrać te sądy, które będą się specjalizowały w prawie prasowym, bo nie we wszystkich sądach rejonowych te

sprawy będą, prawda? W sądach w miastach wojewódzkich na pewno, a czy w innych miastach, mniejszych, to już jest pod znakiem zapytania. I kryteria, które tu są podane: obciążenia sądów plus tego rodzaju sprawy, zasięgnięcie opinii Krajowej Rady Sądownictwa, myślę, że są właściwe, że są do przyjęcia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę bardzo. Ostatnie słowo należy do pana ministra.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Królikowski:

Bardzo dziękuję.

Pozwolę sobie odnieść się do kolejnych wątków, które pojawiły się w tej wypowiedzi. Jeżeli chodzi o propozycję nowelizacji art. 53 ust. 2, to niezależnie od tego, czy powodem jest zmiana czysto redakcyjna, polegająca na wprowadzeniu słowa „okręgowy” zamiast „wojewódzki”, nie ma wątpliwości, że przedmiotem nowelizacji jest nadanie tej jednostce całkowicie nowego brzmienia. Technicznie tak to wygląda. Tak że wprowadzacie państwo w tym projekcie nie drobną poprawkę polegającą na zastąpieniu słowa „wojewódzki” słowem „okręgowy”, lecz nadajecie państwo nowe brzmienie określone instrumentowi, co powoduje, że trzeba jakby w całości uzasadnić, dlaczego on jest prawidłowy ewentualnie dlaczego nie jest prawidłowy. Ja rozumiem ograniczenia regulaminowe Senatu, to że ogranicza państwa petitum orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, i rozumiem też powód takiej staranności legislacyjnej, który skłania Biuro Legislacyjne do poprawy tego nazewnictwa, ale zwracam państwa uwagę na to, że ten instrument nie jest prawidłowy do rozwiązania problemu. Specjalizacja z zakresu prawa prasowego nie jest jakąś wybitną specjalizacją i nie ma żadnego powodu merytorycznego, żeby wskazywać sądy do prowadzenia tych spraw, żeby to były szczególne sądy. Proszę zobaczyć – księgi wieczyste wymagają określonej infrastruktury, niezbędna jest specjalizacja referendarzy, dlatego się te sądy wybiera i wskazuje. Sądy gospodarcze muszą być wyspecjalizowane i dlatego ustawa mówi, że to są sądy w miastach powiatowych. Na potrzeby tego rodzaju sytuacji w USP wprowadzono – i to jest przepis nowy, to nie jest stary przepis, on został wprowadzony ostatnią nowelą, wszedł w życie w tym roku – konstrukcję przekazywania spraw do rozpoznawania innemu sądowi rejonowemu z właściwości tamtego sądu rejonowego, z którego się przekazuje sprawy w granicach okręgu. Jeżeli w danym okręgu taka potrzeba istnieje, to jest to właściwy sposób rozwiązania. I matryca tamtej delegacji nie zawiera wytycznych, dlatego że tutaj wchodzi w grę bardzo szczegółowe okoliczności związane z zarządzeniem wymiaru sprawiedliwości. Podam państwu taki przykład: jeżeli weźmiecie państwo pod uwagę liczbę wpływających spraw, to okaże się, że minister sprawiedliwości, nie mając etatu sądowego, będzie musiał przekazać sprawy do tego sądu, który ma większą obsadę kadrową.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ nikt nie przejął poprawki, zgłaszam wniosek o przyjęcie naszej inicjatywy, Komisji Ustawodawczej, bez poprawek.

Kto jest za przyjęciem tego projektu? (20)

Kto jest przeciwny? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

A więc projekt został przyjęty.

Proponuję, ażeby sprawozdawcą połączonych komisji był pan senator Matusiewicz, który jest członkiem Komisji Ustawodawczej i Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Nie ma innych propozycji. Dziękuję.

Zamykam wspólne posiedzenie trzech komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 14 minut 38)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii